

Być jak Billy Elliot

MAGDALENA FIGZAŁ-JANIKOWSKA

Lubię to! 9



Fot. Tomasz Zakrzewski

Sezon musicalowych hitów na Śląsku trwa. Po polskiej prapremierze *Rodziny Addamsów* przysła kolej na *Billy'ego Elliota* – tym razem w Teatrze Rozrywki w Chorzowie. O prawo do wystawienia brytyjskiego musicalu chorzowski teatr starał się przez kilka lat – *Billy Elliot* to wciąż bowiem jeden z najbardziej pożądaných muzycznych tytułów.

Biorąc pod uwagę polityczno-społeczne tło *Billy'ego Elliota* – wielomiesięczne strajki górników w Wielkiej Brytanii lat osiemdziesiątych, stanowiące efekt polityki prywatyzacyjnej Margaret Thatcher – wydaje się, że polska prapremiera musicalu trafiła we właściwe miejsce. W kontekście niedawnych protestów w śląskich kopalniach to właśnie polityczne wydarzenia drugiego planu tej opowieści zyskują szczególną aktualność. Choć powiązanie historycznego tła musicalu z lokalnymi zdarzeniami nasuwa się samo, to jednak nie zdeternowało ono chorzowskiego spektaklu. *Billy Elliot* w reżyserii Michała Znanieckiego pozostaje przede wszystkim uniwersalną opowieścią o wielkich marzeniach małego chłopca z przemysłowego miasteczka, który przypadkowo odkrywa w sobie miłość do tańca klasycznego i mimo przeszkód postanawia walczyć o realizację swej pasji.

Scena, która w bezpośredni sposób ucieleśnia marzenie Billy'ego (w roli tytułowej Karol Huget), ma miejsce w drugim akcie: chłopiec, który po ostrej kłótni z ojcem porzucił już nadzieje związane z tańcem, pod wpływem znanego fragmentu z *Jeziora łabędziego* raz jeszcze daje się ponieść cielesnej ekspresji, wyobrażając sobie swą przyszłość na deskach dużych teatrów. Podobnie jak w innych inscenizacjach *Billy'ego Elliota* scena ta zagrana zostaje z udziałem dorosłego tancerza, uosabiającego starsze wcielenie młodego chłopca (w tej roli pojawia się argentyński tancerz Andres Rosso). Choć w wersji oryginalnej taniec jest duetem dwójki aktorów, w chorzowskim spektaklu mały Billy szybko ustępuje miejsca starszemu, który przez jakiś czas kontynuuje taniec, by następnie zniknąć prędko za kulisami. Scena ta, choć nie jest być może tak spektakularna, jak w londyńskim oryginale (mały Billy w pewnym momencie unosi się nad ziemią i tańczy w powietrzu) wciąż pozostaje tą, która wywołuje duże emocje. Przypadkowo świadkiem tego tańca jest ojciec Billy'ego (ciekawa kreacja Roberta Talarczyka), który w końcu uświadamia sobie, jak wielką krzywdę wyrządza dziecku, zabraniając mu udziału w upragnionych lekcjach baletu. Sam Andres Rosso powraca jeszcze pod koniec spektaklu – już jako dorosły Billy Elliot, spełniony tancerz.

Silę oddziaływania historii przedstawionej w musicalu, a wcześniej w jego filmowym pierwowzorze, z pewnością wzmacnia fakt, iż częściowo została ona oparta na faktach – biografia tancerza Philipa Mosleya stała się jedną z inspiracji dla autora scenariusza i libretta, Lee Halla. Sukces filmu w reżyserii Stephena Daldry'ego z 2000 roku sprowokował jego twórców do stworzenia wersji musicalowej. Muzykę do libretta Halla skomponował Elton John, a światowa prapremiera musicalu odbyła się w 2005 roku na londyńskim West Endzie.

Chorzowski spektakl nie jest jedynie polską reprodukcją londyńskiego musicalu – rodzaj umowy, którą podpisał teatr, uniemożliwił zresztą bezpośrednio kopiowanie zastosowanych w oryginale rozwiązań scenicznych. Reżyser Michał Znaniecki musiał zatem znaleźć własną drogę, w czym w nieoceniony sposób pomógł mu scenograf Luigi Scoglio. To za jego sprawą scena Teatru Rozrywki przekształca się w kopalnię Cortonwood, w której w 1984 roku rozpoczął się największy w historii powojennej Wielkiej Brytanii strajk robotniczy. Akcję toczącą się w centralnej części sceny – demonstracje górników, a następnie walki z policją – przez cały czas uzupełniają obrazy wyświetlane na ekranach kilkunastu starych telewizorów: fragmenty wiadomości, materiałów dokumentujących zdarzenia oraz reklam telewizyjnych z lat 80. Dzięki zastosowaniu obrotowej sceny przestrzeń kopalni bardzo szybko zmienia się w mieszkanie rodziny Billy'ego czy też salę gimnastyczną, na której trenują chłopcy, a dziewczynki ćwiczą balet.

Choć na scenie cały czas dzieje się bardzo dużo, to jednak uwaga widza skierowana zostaje przede wszystkim na postać Billy'ego – grający go młody Karol Huget ma zresztą największe pole do popisu. Na scenie gra, tańczy i śpiewa, wytrwale pokonując przeszkody, które napotyka na swej drodze Billy. Ta walka o spełnienie marzeń odbywa się w dość nietypowym i zmiennym rytmie. Z jednej strony wyznacza go atmosfera górniczych protestów: hałas, zamieszki, aresztowania i brutalne starcia z policją; z drugiej zaś harmonijny i pobudzający wyobraźnię świat tańca klasycznego, który odkrywa dla siebie Billy. Spoiwem łączącym te dwa przeciwległe bieguny jest muzyka.

Jeszcze w pierwszym akcie Michał Znaniecki stara się uwypuklić kontrast między górniczym środowiskiem i charakterystycznym dla niego kultem siły a lekcjami baletu, prowadzonymi przez panią Wilkinson (Anna Ratajczyk), gdzie fizyczna sprawność wyraża się w tańcu i muzyce. Doskonale obrazuje to zbiorowy song *Solidarity*, kiedy to w śpiew walczących górników włączają się ćwiczące podczas lekcji baletu dziewczynki. Użycie obrotówki okazało się w tym wypadku bardzo dobrym rozwiązaniem technicznym, które z jednej strony umożliwia zbiorowe brzmienie zespołu, z drugiej zaś oddziela poszczególne, skonstrastowane ze sobą miejsca akcji. Ten dysonans między tańcem a walką zaczyna zacierać się w finale pierwszego aktu. Kiedy ojciec Billy'ego nie zgadza się na udział syna w przesłuchaniach do Royal Ballet School, rozzarowany chłopiec cały swój gniew przelewa na taniec (*Angry Dance*), postanawiając jednocześnie zapomnieć o swych marzeniach. W tej samej chwili przy dźwiękach ostrej, rockowej muzyki na scenę wkracza policja, której zadaniem jest stłumienie strajku. Ruchy Billy'ego w tańcu stają się coraz bardziej agresywne, poniekąd analogiczne do rozgrywających się wokół brutalnych zamieszek.

W akcie drugim taniec i muzyka zdecydowanie silniej wkraczają w środowisko górników, zwiększając siłę społecznej integracji. Podczas corocznego przedstawienia świątecznego zarówno dorośli, jak i dzieci wykonują wspólnie utwór *Merry Christmas, Maggie Thatcher*, w którym dość bezpośrednio wyrażona zostaje nienawiść strajkujących do ówczesnej pani premier („Pani premier, wszyscy dziś cieszymy się, bo do śmierci bliżej masz o dzień”). Świąteczna atmosfera oraz alkohol skłonią do sentymentów także nieugiętego do tej pory ojca Billy'ego – w folkowej balladzie będzie wspominał swoją zmarłą żonę. Ostatecznie całe górnicze środowisko stanie za Billym i mimo wcześniejszych uprzedzeń do „niemęskiej” pasji chłopca wspomóże rodzinę Elliotów.

W chorzowskim spektaklu, który przygotowany został bardzo solidnie, zarówno pod względem inscenizacyjnym, jak i muzycznym (Jerzy Jarosił/Mateusz Walach) brakuje właściwie tylko jednego – tanecznych umiejętności dzieci w zakresie baletu klasycznego. Oczywiście, trudno wymagać od małych aktorów, by byli doskonali zarówno w śpiewie, jak i w tańcu – niemniej jednak inscenizacje zagraniczne pokazują, że znalezienie takiej podwójnie utalentowanej obsady dziecięcej jest możliwe. Można natomiast powiedzieć, że ten niedosyt rekompensuje w polskim musicalu naturalność i spontaniczność najmłodszych wykonawców.

25-05-2015

Teatr Rozrywki w Chorzowie
Billy Elliot (The musical)
libretto: Lee Hall
muzyka: Elton John
przekład: Michał Wojnarowski
reżyseria: Michał Znaniecki
choreografia: Katarzyna Aleksander-Kmieć
scenografia: Luigi Scoglio
kostiumy: Elżbieta Terlikowska
kierownictwo muzyczne: Jerzy Jarosił, Mateusz Walach
kierownictwo wokalne: Ewa Zug
multimedia, reżyseria światła: Bogumił Palewicz
premiery: 10.04.2015

TAGI: Michał Znaniecki, Lee Hall, Elton John, Katarzyna Aleksander-Kmieć, Luigi Scoglio, Elżbieta Terlikowska, Billy Elliot, Chorzów, Teatr Rozrywki,

Udostępnił

Lubię to! 9

SKOMENTUJ

Autor lub zaloguj się

Treść komentarza

Aby potwierdzić, że nie jesteś robotem, wpisz wynik działania:siedem minus cztery jako liczbę: 

KOMENTARZE (0)

POWIĄZANE TEATRY

Teatr Rozrywki

Magdalena Figzał-Janikowska
Zorze, zorzyczkiMagdalena Figzał-Janikowska
Świat nie wierzy łzom?Magdalena Figzał-Janikowska
Warkocz WolandaMagdalena Tamowska
Lektura w pigułceMagdalena Figzał-Janikowska
Fragmenty dyskursu miłosnegoMagdalena Tamowska
Gra o tron

KALENDARIUM

16
XI
2022
Międzynarodowy Festiwal Sztuki Opowiadania XVII edycja - Pieśniarze i ich opowieści**21**
XI
2022
XLVIII Tyskie Spotkania Teatralne**03**
XII
2022
Cykl "Bóg i proch" - część szósta

BĄDŹ NABIEŻĄCO

